

Ameryka w wojnie światowej.

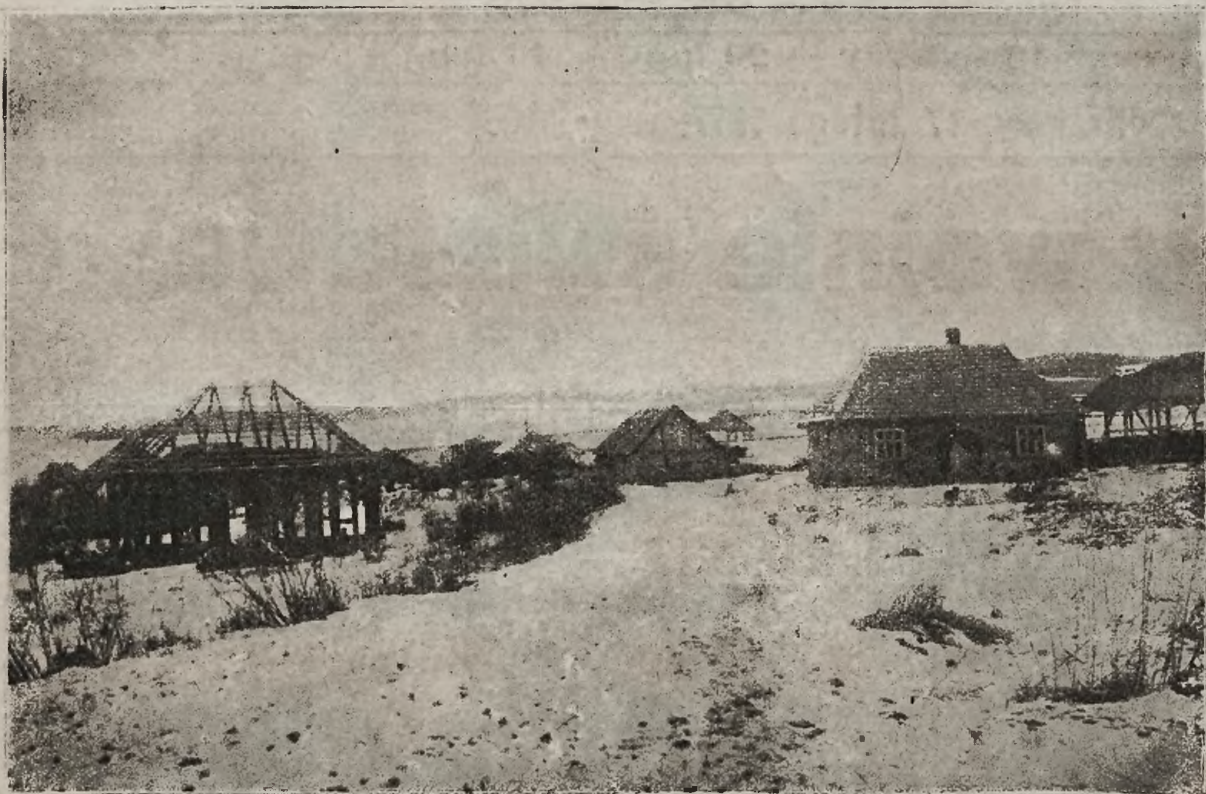
(Do ilustracji tytułowej).

Ostatnie z mocarstw neutralnych stało otwarcie w rzędzie państw walczących. Wprawdzie w chwili, gdy to piszemy, Stany Zjednoczone Ameryki Południowej nie wypowiedziały jeszcze wojny, ale już zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami świadczy wymownie, że Ameryka postanowiła zerwać zasłonę pozornej neutralności i stanąć po stronie koalicji. Dotychczas nie wiadomo, jak daleko zajdą Stany Zjednoczone w swej akcji przeciw państwu centralnym, już dziś jednak nie ulega wątpliwości, że na arenę wyszedł nowy czynnik militarny. Dla tego nie od rzeczy będzie przyrzeć się bliżej tej sile, jaką na lądzie i morzu rozporządzają Stany Zjednoczone. Można się tu oprzeć jedynie na cyfrach, które tak często — jak wojna obecna stwierdza — zawodzą.

Cyfrы te nie przedstawiają się zbyt imponująco. Potężna bowiem republika liczyła w sierpniu 1916 r. zaledwie 7.107 oficerów i 124.547 zawodowych żołnierzy (łącznie z oddziałami sanitarnymi i strzelcami na Filipinach) tudzież (w r. 1914) 8.972 oficerów i 119.000 żołnierzy, szeregowanych w milicji. Pomoc ta na europejskim terenie wojny, mimo iż zawodowy żołnierz amerykański jest znakomicie wyszkolony, nie zdołałaby pod względem liczebnym poważnie zaważyć na szali. Wprawdzie w razie „niebezpieczeństwa narodowego” obowiązany jest każdy obywatel amerykański w wieku od lat 18 do 45 stanąć pod bronią, tak, iż, przy 130 milionach mie-



Lwów — Rutowskiemu: Prezydent dr. T. Rutowski (1) w towarzystwie rektora dra Twardowskiego (2) odbywa przegląd honorowej kompanii legionowej przed dworcem. (3) Komendant kompanii honorowej Leg. Terlecki.



Odbudowa Galicji: Ogólny widok odbudowanych domów w Rożnówicach (powiat przemyski).

szkańców, utworzona w ten sposób tak zwana milicja rezerwowa liczyłaby około 15 milionów bojowników, niemniej jednak byłby to na razie tylko materiał surowy. Można spodziewać się, iż, przy znanym nastroju ludności w Stanach Zjednoczonych, ochota dobrowolnego spróbowania szczęścia na starym lądzie wydałaby niegorsze rezultaty, niż werbankowy system angielski, niemniej jednak brak żywiołu pod fiński i fiński odsunąłby to pragnienie w niebardzo bliską przyszłość. Sławozdawca wojenny „Pester Lloyd”, F. Bus, oblicza, iż w najlepszym wypadku mogłyby Stany Zjednoczone rzucić do Europy 100.000 żołnierzy, zaś w dalszych dwóch miesiącach taką samą liczbę. Stanowiłoby to w pięciu miesiącach 200 do 250 tysięcy żołnierzy, wybranego przeważnie z zasłonej przez ochotników milicji. Gros bowiem tego wojska, w sile około 10.000 ludzi, musiałoby pozostać w domu, by służyć dalszym zastępom, jako formacje podstawowe i instruktorskie. Oczywiście, iż pomoc 250.000 ludzi, dostarczona dopiero po pięciu miesiącach, w chwili, gdy według ogólnych przewidywań losy wojny będą już rozstrzygnięte, mało ma danych, by wpłynęła na bieg wydarzeń.

Natomiast jako potęga morską przedstawiają się Stany Zjednoczone istotnie ok. ziele. Flota wojenna Stanów zajmuje już obecnie trzecie miejsce w świecie (tuż po Niemczech), a po całkowitem urzeczywistnieniu swego programu flotowego, jaki przed wojną uchwalono, a w toku wojny jeszcze bardziej rozszerzono, wysuną się Stany na miejsce z rzędu drugiego. Mianowicie w ciągu najbliższych lat ma być oddanych w budowę: 10 statków bojowych (t. zw.

naddreadghnoutów) 6 krążowników pancernych, 10 krążowników wywiadowczych, 15 kontrtorpedowców i 100 łodzi podwodnych. Okrety bojowe i krążowniki bojowe mają górować nad statkami tegoż typu wszystkich innych państw. Pierwsze z nich mają dochodzić do pojemności 40.000 ton, zaś drugie 30.000 ton, przyczem statki bojowe mają otrzymać uzbrojenie w postaci dziesięciu dział 40 cm. kalibrowych, zaś krążowniki 38 kalibrowych. Budowa tych wielkich jednostek bojowych była z początkiem obecnej wojny poważnie zagrożona z uwagi na wrażenie, jakie w sferach marynarskich wywołało skuteczne użycie tego rodzaju broni, jaką stanowią łodzie podwodne. Później jednak, gdy nacalnie przekonano się, jaką przewagę daje Angli ciężka flota, powrócono do dawnych zasad, przyczem szale przeżyła bitwa pod Szagerrakiem.

Obecnie potęga morską Ameryki opiera się na 17 statkach bojowych (typu dreadghnoutów i naddreadghnoutów), z których trzy naddreadghnouty, każdy o pojemności 32.000 ton, są dopiero w stadium wykończenia. Gotowych do boju jest natomiast 6 naddreadghnoutów, każdy o pojemności od 28 do 32 tys. ton, uzbrojonych w sumie w 64 dział o kalibrze 356 cm., dalej 8 dreadghnoutów o 80 działach 305 cm., każdy o pojemności od 18 do 28 tys. ton. Do wielkich jednostek bojowych należy również dość silnie uzbrojonych 11 statków bojowych z okresu półdreadghnoutów; krążowników bojowych nie posiadają Stany Zjednoczone obecnie żadnych, a ró-



Lwów — Rutowskiemu: Złożenie hołdu dr. T. Rutowskiemu w lwowskiej sali ratuszowej. (Przemówienie reprezentanta Rady przybyłej prof. dr. Marcjalego Chłapka)